

RYBONOGI

Jak wiadomo, rysunek ryby był symbolem pierwszych chrześcijan. Później symbol ten utracił na znaczeniu na rzecz krzyża. Przywołano go ponownie w połowie XX wieku, ale teraz funkcjonuje w drobnej sprawie - walki kreacjonizmu z ewolucjonizmem. Przeciwstawia się go rysunkowi ryby z nogami, która jest symbolem ewolucjonizmu walczącego z kreacjonizmem. Jest symbolem ewolucjonizmu, ponieważ darwinisci wierzą, że zwierzęta lądowe powstały z ryb, które wyszły na ląd.

Gdy Darwin przedstawiał teorię ewolucji, zdawał sobie sprawę, że zapis kopalny nie popiera jego idei. W „O powstawaniu gatunków” poświęcił cały rozdział trudnościom, jak je nazywał, dla teorii. I główny nacisk położył na niewygodne dane kopalne. Kłopot sprawiały mu dwie cechy zapisu: nieobecność form przejściowych oraz nagłe pojawianie się grup biologicznych.

Darwin i jego następcy traktują ewolucję jako proces polegający na niewielkich, kolejnych krokach. Jeśli tak, to zapis kopalny powinien ujawniać stopniowe przekształcenia w postaci wielu odpowiadających im form pośrednich. Ale Darwin uznał w „O powstawaniu gatunków”, że tak nie jest. Narzekał, że "ponieważ według tej teorii musiały istnieć niezliczone formy przejściowe, to dlaczego nie znajdujemy ich przechowanych w niezmiernej ilości w skorupie ziemskiej". [1]

Sam Darwin nie podjął dalej tego problemu, uznając, że zapis kopalny w jego czasach był niekompletny i mało zbadany. Oczekiwał jednak, że w miarę gromadzenia skamieniałości przez paleontologów, będzie znajdowanych coraz więcej brakujących form przejściowych, ujawniając tym samym stopniowe przekształcenia ewolucyjne. Od tego czasu minęło już 150 lat, paleontologowie odkryli i skatalogowali kilka milionów skamieniałości, ujawniając bogatą historię życia na Ziemi. Odkryto jednak tylko kilka autentycznie przejściowych form. Z gradualistycznie rozumianego ewolucjonizmu wynika, że prawdopodobieństwo odkrycia nieznannej formy przejściowej jest takie samo jak każdej innej. Ale najwyraźniej zapis kopalny nie chce się dostosować do tych przewidywań. Niektórzy wybitni paleontologowie (jak Gould, Eldredge czy Stanley) próbowali zmodyfikować oryginalny darwinizm, dopasowując go do wyglądu zapisu kopalnego. Proponowana przez nich teoria przerywanej równowagi nie zyskała jednak szerokiej akceptacji.

Praktyczne nieistnienie form przejściowych może tłumaczyć podniecenie, jakie ostatnio zaplanowało w kręgach ewolucjonistów w związku z odkryciem serii skamieniałości, które wydają się dokumentować ewolucyjne przejście od ryb z płetwami do płazów, pierwszych zwierząt lądowych. Te "rybonogi" mają cechy będące mieszankami cech ryb i płazów. Za pierwszego z nich, stojącego w połowie drogi między rybami i płazami, paleontologowie uznali Tiktaalika. [2]

Na pierwszy rzut oka Tiktaalik wydaje się stanowić kluczowe przejście ewolucyjne, dostarczając tym samym naturalistycznego wyjaśnienia dla pojawienia się życia na lądach. Ale najnowsze

temu. Zważywszy na wymagane do przekształcenia zwierząt wodnych w lądowe zmiany i wielkość tych zmian, jest to czas niezwykle krótki jak na darwinowski mechanizm niekierowanej ewolucji.

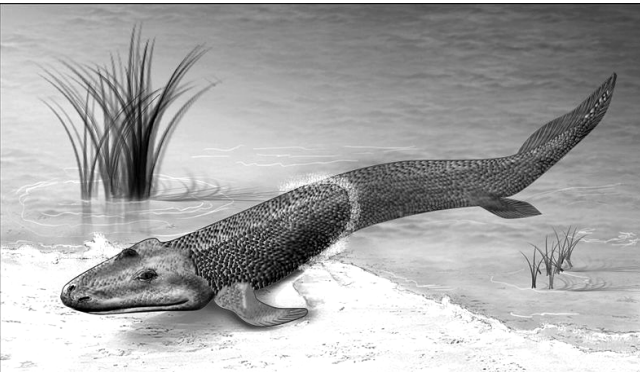
Jeszcze innym problemem dla ujęcia ewolucyjnego jest to, że rybonogi w zapisie kopalnym pojawiają się częściowo w tym samym okresie. Zamiast pojawiać się po sobie, kolejno, zwierzęta te najwyraźniej współegzystowały, czasy ich istnienia zachodzą na siebie. Innymi słowy, wzorzec zaobserwowany w zapisie kopalnym nie wygląda na liniową zmianę ewolucyjną w czasie.

Czy istnienie rybonogów pasuje do kreacjonistycznej interpretacji historii życia? Zwierzęta te doskonale pasowały do życia na pograniczu wody i lądu. Również mozaikowy charakter posiadanych przez nie cech tak ryb, jak i czworonogów wskazuje na projekt. [5] Ludzie często projektują przedmioty, łącząc własności z różnych układów, dlaczego Stwórca miałby nie robić tego samego?

Te fascynujące stworzenia, znakomicie zaprojektowane do wykorzystania swego środowiska, mają sens z kreacjonistycznej perspektywy. Ale częściowe nakładanie się okresów ich istnienia i "niewłaściwa" kolejność w zapisie kopalnym są znakiem, że oczekiwana przez Darwina niezliczona liczba form przejściowych nadal nie została odkryta.

Przypisy:

- [1] Karol Darwin, O powstawaniu gatunków drogą doboru naturalnego, czyli o utrzymaniu się doskonalszych ras w walce o byt, DeAgostini, Alaya, Warszawa 2001, s. 183l.
- [2] Por. Jason P. Downs, Edward B. Daeschler, Farish A. Jenkins & Neil H. Shubin, "The Cranial Endoskeleton of Tiktaalik roseae", Nature 2008, vol. 455, s. 925-929.
- [3] Por. Per E. Ahlberg, Jennifer A. Clack, Ervins Luksevics, Henning Blom & Ivars Zupin, "Ventastega curonica and the Origin of Tetrapod Morphology", Nature 2008, vol. 453, s. 1199-1204.
- [4] Por. Catherine A. Boisvert, Elga Mark-Kurik and Per E. Ahlberg, "The Pectoral Fin of Panderichthys and the Origin of Digits", Nature 2008, vol. 456, s. 636-638.
- [5] Przykładem może być łyżko-widelec, spotykany w niektórych restauracjach oferujących fast-foody. (Fazale Rana, "Tetrapod Transitions: Evidence for Design", New Reasons to Believe 2009, vol. 1, no. 1, s. 6-7.)



Artystyczna próba rekonstrukcji Tiktaalika

odkrycia na Łotwie innych form pośrednich między rybami i płazami poddają w wątpliwość tę ewolucyjną interpretację.

Przeanalizowano dość kompletne pozostałości Ventastegi. [3] Zwierzę to żyło około 365 milionów lat temu wg oszacowań ewolucjonistów i ma zajmować miejsce w pół drogi między Tiktaalikiem i płazami. Jednak jego cechy szkieletu wskazują, że do tego ciągu nie pasuje. Starsze "rybonogi" faktycznie ujawniają więcej nowszych ewolucyjnych cech niż Ventastega.

Ten sam problem pojawił się ostatnio z innym rybonogiem, Panderichthys. [4] Zwierzę to miało istnieć ok. 385 milionów lat temu i uważa się je za dużo bliższe rybom niż płazom. Ale na końcu płetw ma ono początki palców, podczas gdy Tiktaalik ich nie ma, choć jest podobno bardziej zaawansowany ewolucyjnie. Ponownie skamieniałości nie pasują do wyimaginowanego ciągu ewolucyjnego.

Inną trudnością jest predkość pojawiania się form pośrednich między rybami i płazami. Według interpretowanego ewolucyjnie zapisu kopalnego domniemane przejście zaczyna się ok. 385 milionów lat temu, a kończy około 365 milionów lat

GLOBALNE OCIEPLENIE - NIEZNAJANE FAKTY

Destrukcyjna działalność człowieka doprowadziła naszą planetę na skraj przepaści dużo wcześniej niż uważa się obecnie - już na początku epoki nowożytnej.

Emisja dwutlenku węgla do atmosfery - której skutkiem jest efekt cieplarniany - była nie tylko wynikiem nieuchronnej wymiany gazowej organizmów żywych, ale także celowej działalności człowieka. Ciepło emitowane przez mięśnie hiszpańskich galeników, eksploatacja żup solnych, kopal-

nie węgla i rudy, smołowanie beczek zatrowało ziemię, wodę i powietrze. Jedyńm krajem, który stanął wówczas do walki z globalnym ociepleniem, była Szwecja. Znow kraje skandynawskie nas zawstydzają! Karol IX Sudermański cierpiał wyrzut sumienia z powodu eksploatacji szwedzkich rud żelaza. Aby wynagrodzić to Matce-Ziemi, wydał dekret ograniczający ilość salw, które mogą oddać jego żołnierze. Efekty jego światłego zarządzenia były zdumiewające - wystarczy wspomnieć o za-

marzaniu Bałtyku (przy okazji basen Morza Bałtyckiego przeżył okres nieznannej w dziejach prosperity - na środku morza powstała karczma!). To właśnie z powodu dekretu Jego Królewskiej Mości, a nie, jak się błędnie twierdzi, w wyniku szarży husarii polskiej Szwedzi ponieśli klęskę pod Kircholmem. W aktach Riksdagu pod datą 27 września 1605 roku zapisano: "Przeegraliśmy bitwę, uratowaliśmy Planetę".

Ekohistoryk